

„Felietony na długie, zimowe wieczory” – odcinek 8

Gra „szalonej kobiety”

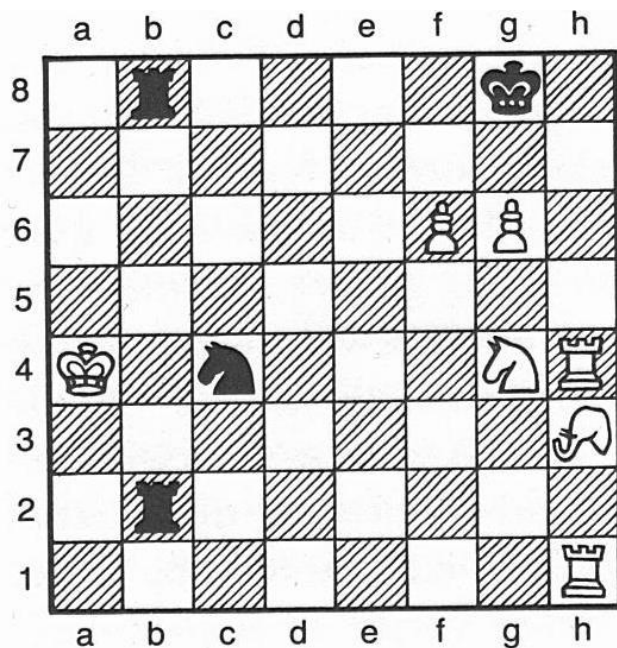
W poprzednim felietonie zapowiedziałam opowieść o najbardziej spektakularnej metamorfozie jaka dokonała się na szachownicy, a która stanowi najważniejszy europejski wkład w królewską grę. Mam na myśli przemianę, dzięki której dziś obowiązują ujednolicone zasady gry, a która jest efektem fascynujących ewolucji społecznych epoki średniowiecza. To figura symbolizująca królową dokonała szachowej rewolucji i analizując jej zmieniającą się rolę możemy odnaleźć wiele ciekawych aspektów burzących nieco powszechny (a więc zazwyczaj nie trzymający się realiów) stereotyp o rzekomej średniowiecznej marginalizacji kobiet.

Szachy znane są od ok. 1500 lat i choć ich początki są wciąż owiane tajemnicą, a historycy gry nieustannie toczą zacięte spory o jej ojczyznę, to nie ulega wątpliwości, że do dziś dnia funkcjonują jako rzeczywistość wojenna. Garry Kasparow, w jednym z wywiadów powiedział: „szachy uczyniły ze mnie zawodowego wojownika”. A zatem jak to się stało, że kobieta zaważyła na współczesnym kształcie gry?

Pierwotnie, czyli w swym orientalnym mateczniku, szachy należały do systemu edukacji przeznaczonej dla członków wyższych klas, szczególnie związanych z zarządzeniem wojskiem. Zatem była to gra wojowników. Na ograniczonej 64 polami powierzchni pozwalały organizować życie wokół walki, umiejętności wygrywania i przegrywania, nakreślenia wzorów zachowań, w których poszukuje się sposobów najkorzystniejszego rozwiązywania konfliktów, a dzięki temu zdobywania powszechnego uznania i poczucia dumy. Nie dziwi zatem całe spektrum figur jakie zajmowały ówczesne szachownice, wśród których na próżno by szukać postaci związanych z płcią piękną. Mamy tam typowe formacje wojskowe, a więc dwie wrogie armie z ich przedstawicielami. Głównodowodzącymi byli król/szach wraz z wezyrem czyli doradcą i jednocześnie dowódcą wojsk. Natomiast resztę tego *teatrum* stanowiły kolejne jednostki wojskowe: rydwany z woźnicami (*rukh* – dzisiejsza wieża), konnica (*faras* – dzisiejszy skoczek), wojska na słońcach bojowych (*fil* – dzisiejszy goniec) i piechota (*baidaq* – dzisiejszy pionek). Wszystkie te postaci wyobrażane były w formie realistycznych mini-rzeźb i jak można przypuszczać również po używanym do ich produkcji ekskluzywnym surowcu (kości słońowej i kamieniach półszlachetnych), stanowiły bardzo elitarną formę spędzania czasu. Taki obraz jest już przekazywany w źródłach perskich więc możemy uznać, że od ok. VI-VII w. z pewnością był ugruntowany. Arabowie, jak już o tym wspominałam, dokonali wiele ciekawych unowocześnień ale w zakresie identyfikacji postaci biorących udział w rozgrywkach, nie wprowadzili żadnych poważnych zmian. Natomiast otworzyli szeroko drzwi

do takich praktyk poprzez zmianę wyglądu samych bierek. O tych procesach opowiemy szerzej przy innej okazji, tu jednak musimy zaznaczyć, że w VIII-IX w. za sprawą muzułmanów dokonana się modyfikacja kształtów bierek szachowych, które przybrały abstrakcyjne kształty. Miało to związek z niedopuszczalnym w islamie ukazywaniem wizerunków rzeczywistości ożywionej, a więc ludzi i zwierząt. Aby grać w szachy muzułmanie musieli zmienić ich wygląd i w miejsce przedstawień figuratywnych wprowadzić zastępstwa symboli, co pozwoliło uniknąć zarzutów łamania przykazań Proroka. Ten zabieg spowodował, że pod danym - geometrycznym kształtem można było już wprowadzać inne znaczenia, z czego skrzętnie skorzystano w Europie. Utwór *Einsiedeln Poem* inaczej określanym jako *Versus de scachis* odnaleziony w klasztorze Einsiedeln w Szwajcarii, jest najstarszym literackim świadectwem obecności szachów na tym obszarze i datowany jest na schyłek wieku X (ok. 997 roku). I tu wielkie zaskoczenie budzi określenie jednej z figur. Otóż w miejscu doradcy (pierwotnego *vizira*), tuż obok króla pojawia się nieoczekiwane królowa. Teksty odkrywane w opactwach chrześcijańskich wskazują na docieranie tam ksiąg, których kompilacje i tłumaczenia dały impuls nie tylko do poznania gry w lokalnym środowisku ale jednocześnie do budowania odmiennej od pierwowzoru arabskiego, bliższej realiom europejskim nomenklatury poszczególnych figur. Tym samym gra nabrała innego charakteru. Przypomnimy jeszcze raz - dotychczas szachami toczono wyłącznie wojnę, w Europie staną się one z czasem, odzwierciedleniem społeczeństwa. A skoro tak, to postać kobiety była niezbędna.

Ale spójrzmy jeszcze jak kształtowało się samo zainteresowanie pań szachami. Gra dotarła na tereny Europy wraz z ekspansją arabską, a zatem w Bizancjum pojawiły się nieco wcześniej. Tu też znamy pierwszą kobietę Cesarstwa Wschodniego, zaangażowaną w rozgrywki szachowe, a była nią cesarzowa bizantyńska, Irena. Niektórzy badacze wskazują, że ta silna władczyni stała się pierwowzorem późniejszej królowej szachowej, ale takich pretenderek do „tytułu” jest więcej. Wśród dam zachodnich, pierwszą opisaną jako miłośniczka szachów chrześcijanką była królowa Toda z Nawarry, panująca w drugiej połowie X wieku. Jej krewnym był kalif Kordoby Abd-ar-Rahmana III, i jak można przypuszczać to właśnie utrzymywanie z Maurami dobrych kontaktów zaważyło o zainteresowaniach władczyni. Nie było w tym nic dziwnego ponieważ choć gra była wojenna to już na terenach arabskich bardzo szybko zauważono, że walczyć można nie tylko na typowej dla mężczyzn arenie wojskowej, ale też stając w szranki z płcią przeciwną. Wspominałam już kiedyś o pierwszych wielkich szachistach muzułmańskich Al.-Adlim i Al.-Lajlaju, którzy publicznie popisywali się szachowymi umiejętnościami, a tymczasem w zaciszach arabskich domostw, kształciły się w tej sztuce również kobiety. Opowiadania szachowe tzw. *mansuby*, zawierają liczne przykłady



pokazujące jak gra w szachy kojarzyła pary, a także wciągała całe rodziny - np. prawnuk Mahometa Ali ibn-Husayn chętnie grywał z żoną. Niewolnice potrafiące dobrze radzić sobie na szachownicy były w świecie arabskim znacznie kosztowniejsze niż te, które nie posiadały podobnych umiejętności. Najśłynniejsza z takich historii, będąca jednocześnie popularnym zadaniem szachowym, dotyczyła pięknej i mądrej Dilaram - najukochańszej z całego

haremu żony jednego z kalifów. On to, ufając w swe niezwykle siły intelektualne tak zapamiętał się w grze w szachy, że postawił swą żonę jako stawkę w rozgrywkach. Księżniczka będąca świetną szachistką, uczestnicząc z boku w feralnej partii, zauważyła nieuchronną przegraną swego małżonka i uratowała sytuację pokazując kalifowi wygraną pozycję i krzycząc doń: „poświęć wieżę, oszczędź mnie”. W literaturze arabskiej opowiadanie to nosi nazwę „mata Dilaram” (na diagramie obok), w którym należało wymyślić jak w 3 ruchach doprowadzić do mata, w sytuacji pozornie przegranej.

Powróćmy do Europy gdzie *mansuba* muzułmańska o słynnej Dilaram znana była od XII w. (pierwszy raz pojawiła się w 1140 r.) i cieszyła się ogromną popularnością. Na kontynencie szachy jeszcze bardzo długo, do XIII/XIV w. posiadały postać arabską (abstrakcyjną). Ale równolegle zaczął się rozwijać nowy nurt. Ponieważ nie obowiązywały tu zakazy Koranu, szybko rozpoczęto produkować figury oddające wygląd postaci zgromadzonych na szachownicy, czyli kształtowanie szachów zatoczyło koło i powróciło do formy realistycznej. Figury w tej średniowiecznej wersji posiadały nieco inny zakres ruchów. Jak to dzisiejsi szachiści mawiają, była to gra „leniwa” ponieważ bierki poruszały się o znacznie mniejszą ilość pól. Koncentrując się na postaci królowej, która jak pamiętamy zastąpiła tu wezyra, warto zauważyć, że ten pierwotny był potężną figura pod względem statusu ale nie pod względem możliwych do wykonania ruchów. Podobnie wyglądała sytuacja z najważniejszą bierką - królem, który w żaden sposób nie mógł równać się możliwościami posunięć innych figur. Dlaczego? Otóż król nie walczył, król –tak jak w rzeczywistym państwie - miał być gwarantem trwałości partii i głównym celem przeciwnika. Jego prawa ręka – wezyr, trwając blisko swego władcy, chronił go i zarządzał wojną. W momencie kiedy Królowa pojawiła się na planszy, nie

znano, tak jak obecnie nieograniczonej, a wręcz „nadprzyrodzonej” jej siły manewrowej. Była odpowiedzialna za trwanie blisko króla jako „zasłona”, gdyby znacznie potężniejsza wieża przeciwnika zagroziła szachem. Cytując wielkiego historyka tej gry Harrolda Murray’a: „Europejczycy trzymali towarzyszkę króla blisko domu”. Ale wprowadzili ją na szachownicę, co było wynikiem zmiany w społeczeństwie i kulturze tego kontynentu. Wbrew utartym opiniom w okresie od X do XII wieku zaczyna się widoczna przemiana postrzegania niewiasty w chrześcijańskiej Europie, co objawiało się wzmocnieniem symboliki kobiecej, szczególnie w obszarze dotyczącym najwyższych warstw społecznych. Władczynie zaczynają być znane z imienia i sprawują rzeczywistą władzę, po pierwsze w trakcie nieobecności wojujących mężczyzn, po drugie będąc regentkami w zastępstwie małoletnich synów - następców. W X wieku znamy dwie potężne niemieckie współwładczynie: Adelaidę Burgundzką i jej synową, księżniczkę bizantyńską Teofano. Panie były żonami cesarzy - Ottona I i Ottona II. Badacze tej problematyki bardzo często wskazują, że wprowadzenie na szachownicę Królowych mogło mieć związek z obiema powyżej wspomnianymi paniami, a szachami przypieczętowano w ten sposób nadrzędną nad wszystkimi stanami rolę monarchy i jego małżonki. Jakub de Cessolis – dominikanin genueński i autor niezwykle poczytnego w średniowieczu „Traktatu o obyczajach i powinnościach szlachty na podstawie gry w szachy” z końca XIII w. tak opisuje Królową szachową i jej rolę:

Na tronie umieszczona jest pewna piękna pani w pozłacanej koronie na głowie, obleczona w szatę i barwny płaszcz. Umieszczono ją po lewej stronie Króla z powodu uścisków małżeńskich, jako w Pieśni nad pieśniami mówi się: „Lewa jego ręka pod moją głowę, a prawica jego obejmuje mnie”(…) Królowa musi być mądra, czysta, obyczajna i urodzona z dobrych rodziców, troskliwa w wychowywaniu synów. Mądrość jej zaś objawia się nie tylko w czynach, lecz także w słowach, a już najbardziej wtedy, gdy wbrew kobiecej naturze poufnie zachowuje sekrety w swym sercu, w sercu swym je składając i odmawia innym jego otwarcia (...).

Kolejnym aspektem, bardzo ważnym w przypadku analizowania zmian jakie dotyczyły w średniowieczu społecznej pozycji kobiety był niewątpliwie kultu maryjny. Jak pisze Adam Sołtysiak: *był to początek kulturowego procesu odchodzenia od motywu „piętna upadłej Ewy” w kierunku „naśladownictwa Maryi, Królowej Niebios”*. Średniowieczne figury Królowych szachowych są stylizowane na „święte panie”, a w literaturze i poezji rozpoczyna się nurt kreowania szachów jako rozgrywki o ludzkie życie, w której Maryja – matka Boga, stanowi kluczową postać. Nic więc dziwnego, że szachy stały się również grą polecaną wysoko urodzonym pannom, a skoro tak zaczęły królować na dworach, stanowiąc składową kultury dworskiej i rycerskiej, ich znajomość należała do kanonu sztuk które każdy adept życia wysokich sfer musiał posiadać. Wielka poetka francuska doby średniowiecza (XII w.), Marie du France (Maria z Francji) w poemacie *Eliduc* tak to opisuje:

*Król w chwili tej od stołu wstawał,
Do komnat córę się udawał,
Tam w szachy zagra ulubione
Wraz z cudzoziemcem zaproszonym.
Ma też przy sobie córę swoją,
Co chce arkana szachów pojąć [...] (cytat za Jerzym Giżyckim)*

Nieraz taki cudzoziemiec skradł serce panny, a ta potrafiła grę wykorzystać całkiem niecnie, o czym informują nas liczne wzmianki literackie, a także dzieła sztuki ukazujące pary nad szachownicą w niedwuznacznych sytuacjach. Najbardziej znanym przykładem jest słynne malowidło ścienne we florenckim Palazzo Davanzati powstałe w 1395 roku z okazji zaślubin Tomasza Davizzi i Katarzyny degli Alberti. Scena jest ilustracją popularnego wówczas romansu francuskiego, w którym zamężna kobieta podejmuje plan uwiedzenia przystojnego dworzanina pod pretekstem chęci rozegrania z nim partii szachów. Biedak wybiera lojalność wobec swego pana a męża podstępnej niewiasty, za co ta zemściła się niewybrednie oskarżając go o próbę gwałtu. Jak pisze Robert Bubczyk: *Szachy dawały kobiecie i mężczyźnie szansę zalegalizowania najskrytszych, erotycznych pragnień i stwarzały warunki do ich spełnienia. Gra w szachy mieszała się i przeplatała z grą miłosną, wywierając wpływ na ostateczny jej finał.* Takie postawy jednak zaostrzały krytyczne podejście do kobiet, które również w literaturze szachowej można odnaleźć. Przykładem posłuży utwór *Moralitas de Scaccario* gdzie nie szczędzono cierpkich słów damom uważając je za nieuczciwe, niesprawiedliwe, prowadzące gierki miłosne na zgubę, niczego naturalnie niepodejrzewających, panów.

Kiedy zatem ukształtowała się obecna forma szachów, z najsilniejszą figurą Królowej, przemierzającej szachownicę w dowolnym kierunku i o dowolną ilość pól? Jest to właśnie efekt średniowiecznych modyfikacji, na co zdecydowanie ogromne znaczenie wywarła coraz bardziej umocowywana pozycja kobiety. Tendencje do zwiększania tempa gry i nadawania jej ostrzejszego przebiegu doprowadziły do zmian w zasadach – tzn. znacznego przedłużenia zasięgu działania figur. Obowiązuje dziś zasady gry rozpoczynają się około 1475 roku w Hiszpanii, kiedy to figury Królowej i Biskupa (gońca) otrzymują nowe, znacznie potężniejsze ruchy. Ta forma szachów szybko doczekała się osobliwych nazw, które wskazują na pewien szok jakiego doznawali obserwatorzy tych rozgrywek, mianowicie mówiono o „Szachach Królowej”, a jeszcze częściej o „Szachach Szalonej Królowej” (po włosku *alla rabiosa*, czyli „w szalony sposób”). Badania nad pochodzeniem tego wariantu, który ostatecznie stał się obowiązującym obecnie kanonem gry w szachy, dowodzą, że manuskrypt z 2. połowy XV wieku, zatytułowany *Scachs d'Amor* (Szachy Miłości) zawiera prekursorskie zasady gry. Jest to poemat miłosny i alegoria, opisująca partię szachów pomiędzy dwoma graczami reprezentującymi bóstwa Marsa i Wenus, nad którymi czuwa sędzia (Merkury). Znamy jest też autorów wiersza, to: Francesch de Castellvi i Narcis Vinyoles oraz Bernat Fenollar, a wybuch możliwości figury symbolizującej Królową

przypisuje się w tym przypadku, fascynacji najpotężniejszą ówczesną władczynią – Izabelą I Kastylijską, wręcz wskazując, że utwór napisano na cześć jej koronacji. Baernat Fennolar tak pisze o dziele: *Ale nasza gra nadal chce przyozdobić się nowym i zaskakującym stylem, ponieważ przede wszystkim godność królowej jest wzmocniona, gdyż otrzymuje ona miecz, berło i tron.*

W następnym odcinku będziemy kontynuować tę opowieść, a przede wszystkim pokażemy całe spektrum figur szachowych i ich stylistyki

Polecam też literaturę:

Murray, H. J. R. (1912). *A history of Chess*. Oxford

Giżycki, J. (1984). *Z szachami przez wieki i kraje*. Warszawa

Yalom, M. (2004), *Birth Of The Chess Queen*. Londyn

Bubczyk R. (2009), *Gry na szachownicy w kulturze dworskiej i rycerskiej średniowiecznej Anglii na tle europejskim*. Lublin

Sołtysiak A. (2014), *Archeologia szachów. przyczynek do badania zmian kulturowych dotyczących pozycji kobiet w średniowieczu, na przykładzie transformacji figury wezyra w królową*. Homo Ludens 1(6)/ 2014